

Były senator PiS-u został prawomocnie skazany

21 kwietnia 2024

Były senator PiS Waldemar B. został prawomocnie skazany i trafi na 3 miesiące do więzienia. Czekają go również rok prac społecznych.



Sprawa dotyczy zdarzenia z roku 2021, kiedy to Waldemar B. przywiązał swojego psa do samochodu. Jak zeznawał były senator, w ten sposób wyprowadzał psa na spacer. Pies jednak się wyrócił, był ciągnięty przez samochód, a w wyniku odniesionych ran, zdechł. Dzisiaj w tej sprawie zapadł wspomniany wyrok.

To dzięki pieniądzom, jakie Waldemar B. włożył do prostej spółki akcyjnej Telewizja Media Narodowe, Robert Bąkiewicz i Piotr Barełkowski mogli uruchomić swoje media.

Warto przypomnieć przy tej okazji, że media Bąkiewicza i Barełkowskiego bezprawnie wykorzystują logotyp Mediów Narodowych, których wydawcą jest Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Sam Bąkiewicz próbował przejąć logo Mediów Narodowych i zarejestrować je jako własność Fundacji pod Wierzbami, o czym pisaliśmy w czerwcu ub. roku. Jak widać taki drobiazg, jak prowadzenie mediów z wykorzystaniem logotypu należącego do konkurencji, nie stanowił dla b. senatora PiS przeciwwskazania do zainwestowania w spółkę kilkuset tysięcy złotych i zostania jej udziałowcem.

Sam Bąkiewicz również zaczyna mieć coraz bardziej poważne problemy. Trzy dni temu usłyszał prokuratorski zarzut zniszczenia zabytku. Bąkiewicz nie przyznał się do winy, pomimo że sam zamieścił w mediach społecznościowych film, na którym widać jak dokonuje czynu, o który oskarża go

prokuratura. A tuż po tym jak wyszedł z prokuratury, nagrał kolejny film, w którym powiedział, dlaczego tego czynu dokonał. Wydaje się to dosyć dziwne zachowanie.

Tym bardziej dziwne, że czyn jest zagrożony karą od pół roku do 8 lat więzienia. Trudno zresztą zrozumieć, dlaczego Bąkiewicz, który w roku 2020 sam potępiał podobne akty wandalizmu, kiedy na kościołach, często również zabytkowych, malowano symbole pioruna, teraz dokonał podobnego aktu. Czyli namalował symbole Polski Walczącej na budynku ministerstwa. Wydaje się, że uzasadnienie Bąkiewicza, że dokonał z pobudek patriotycznych, może przekona część opinii publicznej, ale może to nie być wystarczająco przekonujące dla sądu.

Ale to nie koniec złej passy u Bąkiewicza. Jak wynika z publikowanych na jego profilu informacji, w tej chwili organizacjami Bąkiewicza zajęła się Najwyższa Izba Kontroli. Chodzi konkretnie o organizację Straż Narodowa, która była beneficjentem kilku sporych grantów. Jak wynika z wypowiedzi samego Bąkiewicza, właśnie pod kątem dotacji trwa kontrola NIK-u. Bąkiewicz wyraźnie nie jest z przebiegu tej kontroli zadowolony, czemu daje wyraz w mediach społecznościowych.

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)